

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/180180,Artur-Cieslik-Ochotnicza-Legia-Kobiet-Amazonki-w-wojsku-Rzeczpospolitej.html>
21.05.2024, 06:36

Artur Cieślík: Ochotnicza Legia Kobiet. „Amazonki” w wojsku Rzeczypospolitej

W grudniu 1918 r. lwowskie Dowództwo Miasta, przystając na pomysł Aleksandry Zagórskiej, przekształciło sformowaną niedawno milicję kobiecą w formację ściśle wojskową: skoszarowaną, uzbrojoną i umundurowaną. Nadano jej nazwę Ochotniczej Legii Kobiet. OLK stać się miała pierwszą kobiecą jednostką liniową w polskiej historii.





Ćwiczenia Ochotniczej Legii Kobiet z karabinem maszynowym. Komendantka Aleksandra Zagórska z legionistkami: przy karabinie B. Janota, Maria Szymańska, Maria Stankiewicz, Stanisława Brückman, Irena Stankiewicz, Inka Kleczkowska. Lwów, 1920 r. Fot. z zasobu AIPN

Ćwiczenia Ochotniczej Legii Kobiet z karabinami maszynowymi na Wysokim Zamku. Wśród sfotografowanych: por. Emil Sikora, komendant Miejskiej Straży Obywatelskiej Lwowa w 1918 r., Wit Sulmirski i komendantka OLK ppłk. Aleksandra Zagórska. Lwów, 1921 r. Fot. z zasobu AIPN

Defilada Ochotniczej Legii Kobiet przed gen. Emilem Gołogórskim. Oddział prowadzi ppor. Józefa Pawłowska. Lwów, maj 1920 r. Fot. z zasobu AIPN

Żołnierki z Ochotniczej Legii Kobiet przy karabinie przeciwlotniczym na Wysokim Zamku. Lwów, 1919–1920 r. Fot. z zasobu AIPN

Upięte w kok włosy, schowane pod maciejówką, wojskowa bluza, na ramieniu przewieszony karabin. W 1918 r. widok maszerujących ulicami miasta kobiet-żołnierzy szokował przechodniów. Koniec jednej wielkiej wojny był początkiem kolejnej, był zatem czas, aby przyzwyczaić oczy do munduru, ale nadal, zdaniem nie tylko wielu mężczyzn, ale również i

kobiet, damie nie uchodziło walczyć o swój dom, jak mężczyzna, z bronią w ręku!

Można podać kilka przyczyn, z powodu których kobiety stanęły w szeregu broniąc przed napastnikami młodego państwa polskiego. Jednym z nich była na pewno emancypacja – 28 listopada 1918 r. polskie kobiety uzyskały prawa wyborcze. Istotną rolę odgrywał również patriotyzm młodych panien, pochodzących z inteligenckich domów, wykuty na historii życia Emilii Plater, uczestniczki powstania listopadowego. Jednak decydujące znaczenie dla powzięcia tej decyzji miały wydarzenia rozgrywające się w danym czasie.

Semper fidelis

Walki we Lwowie wybuchły nagle. W nocy z 31 października na 1 listopada 1918 r. żołnierze narodowości ukraińskiej, ogłaszając powstanie Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej, przejęli główne gmachy w mieście. Ich działania miały duże szanse powodzenia, gdyż polskie oddziały znajdowały się daleko od Lwowa. Do walki w obronie swoich domów stanęli mieszkańcy miasta. W Komitecie Obywatelskim Polek kpt. Aleksandra Zagórska zorganizowała, spośród kandydatek na sanitariuszki, oddział kurierek.

Specyfiką walk w mieście jest wiele wyizolowanych punktów oporu, zatem łączniczki okazały się być niezastąpione. Przenosiły rozkazy i listy, wskazywały drogę żołnierzom, kolportowały prasę i zbierały informacje. W grudniu 1918 r. Dowództwo Miasta, przystając na pomysł Aleksandry Zagórskiej, przekształciło milicję kobiecą w formację ściśle wojskową, skoszarowaną, uzbrojoną i umundurowaną. Nadano jej nazwę Ochotniczej Legii Kobiet. Ogłoszenie statusu OLK miało miejsce w Warszawie. By sprawa się dopełniła, by nikt nieprzychylny służbie kobiet w Wojsku Polskim nie przeszkodził, Zagórska osobiście interweniowała u marszałka Piłsudskiego, który w marcu 1919 r. oficjalnie zatwierdził status OLK w strukturach WP.

Wszyscy na front

Podczas wojny II Rzeczypospolitej z bolszewicką Rosją szeregi OLK zwiększyły swoją liczebność do 2,5 tys. żołnerek. Ochotniczki wzięły udział w walkach obronnych, m.in. w Wilnie i Warszawie. Dowódcą wileńskiego oddziału OLK został por. Eugeniusz Olejniczakowski, a jego zastępcą – ppor. Wanda Gertz.

Wydarzenia w Wilnie, na chwilę przed atakiem jazdy Gaj-Chana na miasto, obserwował korespondent wojenny brytyjskiego dziennika „The Times”. W relacji opisywał, że mieszkańcy uciekli w panice, wykorzystując w tym celu także dachy pociągów, ale na swoich stanowiskach pozostało 250 żołnerek z OLK. Kiedy sytuacja stała się dramatycznie zła, dowództwo obrony Wilna przekształciło OLK w batalion liniowy.

Na front poszły wszystkie zdolne do walki dziewczęta, także dwadzieścia studentek Uniwersytetu Wileńskiego, które do OLK wstąpiły w ostatnich dniach. Broniły odcinka od Nowej Wilejki do miejscowości Pogiry, kilkanaście kilometrów od Wilna. Kiedy miasto padło pod przeważającymi siłami bolszewików, niektóre z legionistek trafiły do niewoli, ale

większości udało się wycofać do Warszawy. Obrończynie Wilna zostały przyłączone do batalionu liniowego warszawskiej OLK z zadaniem utrzymania punktów obrony w okolicach parku Skaryszewskiego.

Eksperyment czy wstęp?

Po wojnie, w 1922 r., OLK została rozwiązana. Ponownie odezwały się głosy, że kobiety w koszarach to stan nienormalny, ale głównym powodem rozformowania kobiecych oddziałów była powojenna finansowa zapaść młodego państwa polskiego.

Jedna z lwowskich ochotniczek, Maria Wittek, późniejsza generał brygady Wojska Polskiego, w swych wspomnieniach o dniach końca żołnierskiej służby z żalem napisała:

„Zwalnianie z wojska legionistek było najcięższym dla nich zawodem życiowym. Niektóre z nich zostały bez środków do życia i w miesiącach zimowych bez dachu nad głową. Odchodziły w poczuciu wielkiej krzywdy, którą, jak uważały, uczyniło im wojsko, któremu oddane były bez reszty...”.

Duch służby wojskowej jednak w kobietach nie zginął i już w 1923 r., z inicjatywy członkiń dawnych organizacji Związku Strzeleckiego oraz Polskiej Organizacji Wojskowej, w miejsce rozformowanej OLK powołano Przystosowanie Wojskowe Kobiet. Krótco przed wybuchem II wojny światowej w szeregach PWK było ponad 47 tys. kobiet. Uczestniczyły one w kampanii wrześniowej, a w czasie okupacji działały w polskim ruchu oporu.